



MAŁGORZATA GLINICKA*

WARSZAWA

TO IDĒ TO THAŪMA – ZJAWISKO CUDU W I KSIĘDZE KRONIKI LEONCJUSZA MACHIERASA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2015.021>

Podczas gdy ja jestem ciągle oślepią blaskiem tego cudu, inny cud oświetla to, co zdarzyło się w przeszłości. Urzeka mnie swoim pięknem i kusi, abym szybciej ku temu podążyła [...]. Nie zwlekajmy zatem, ponieważ cud jest niecierpliwy [...], użyjemy mu prędkości. Czymże więc jest cud?¹

* Absolwentka filozofii, filologii klasycznej oraz indologii Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorantka na Wydziale Polonistyki UW (filologia klasyczna). Zajmuje się obrazem kontaktu kulturowego w literaturze średniowiecznego Cypru.

¹ „Cuda Świętej Tekli”, w: *Miracle Tales from Byzantium*, A.-M. Talbot, S. Fitzgerald Johnson (tłum.), Dunbarton Oaks Medieval Library 2012, 13.4, s. 58: «Ἐτι δὲ με ὑπὸ τῆς αἴγλης τοῦδε τοῦ θαύματος καταλαμπόμενον, θαῦμα ἕτερον ὑπολάμπαν ποτὲ γεγονὸς τῷ τε κάλλει με καταπλήττεται καὶ πρὸς ἑαυτὸ πείθει ταχέως μεθίστασθαι ὡς καλόν, ὡς ἐράσιμον, ὡς πολὺ πλεόν τῶν ἄλλων θαυμάτων τόν τε ἀκροατὴν θέλξει δυνάμενον καὶ τὴν τῆς μάρτυρος λαμπρότερον κηρῦξαι χάριν καὶ δύναμιν. Μήτε οὖν ἡμεῖς μαλλήσωμεν, καὶ τῷ θάττον βουλομένῳ προπηδήσαι θαύματι χαρισώμεθα τάχος. Ποῖον δὲ δὴ τοῦτο ἐστίν».

WPROWADZENIE

Opisy zjawisk religijnych na średniowiecznym Cyprze, dostępne w literaturze tego okresu, są w najwyższym stopniu interesujące przede wszystkim dlatego, że ukazują przebieg – i niejednokrotnie mniej lub bardziej zaawansowaną interpretację autora – rozwoju chrześcijaństwa na wyspie, dzięki czemu możemy usytuować konkretne zdarzenie lub sekwencję zdarzeń w kontekście dynamizacji i transformacji chrystianizmu na całym świecie. Do najistotniejszych opisywanych fenomenów należą cuda, w paradoksalny sposób wpisane w naturalny² i społeczny porządek. Do tego drugiego aspektu odwołuje się David L. Weddle, konstatując:

Opowieści o cudach są narracjami społecznymi: narracjami, o ile podążają za fabułą; społecznymi, o ile odpowiedź czytelnika lub słuchacza stanowi konstytutywny element historii. A zatem, podczas gdy opowieść o cudach może zakwestionować nasz pogląd na świat w sposób, w jaki parable i koany prowokują nas do [otwarcia się na] nowe [typy] percepcji i [nowe] wartości, wydaje się ona mieć znaczenie, które wykracza poza indywidualnych słuchaczy i czytelników³.

Cuda zostały zdefiniowane przez Jacques'a Le Goffa w sposób następujący:

W chrześcijańskiej ontologii to, co cudowne, jest klasyfikowane jako nadnaturalne, ale chrześcijańskie cuda realizują się poprzez nadprzyrodzone zjawiska, w których element cudowności jest ograniczony: a. ponieważ cud ma pojedynczego autora, Boga; b. ponieważ Kościół kontroluje występowanie cudów; c. ponieważ chrześcijaństwo racjonalizuje cud, zastępując istotną nieprzewidywalność cudownych [zjawisk] ortodoksyjnym poglądem na to, co nadnaturalne⁴.

Najistotniejszy w mojej opinii tekst, prezentujący ewolucję chrześcijaństwa na wyspie, to *Opis słodkiej wyspy Cypr „Kroniką” zwany,*

² S.H. Bergman, *Dialogical Philosophy from Kierkegaard to Buber: Extending Chinese Philosophy in a Comparative Context*, SUNY Press 1991, s. 201.

³ D.L. Weddle, *Miracles: Wonder and Meaning in World Religions*, NYU Press 2010, s. 5–6.

⁴ J. Le Goff, *The Medieval Imagination*, University of Chicago Press 1992, s. 35.

XV-wieczne dzieło autorstwa Leoncjusza Machierasa obejmujące okres od IV do XV w., zawierające liczne opowieści i wzmianki o cudach, z których każdy pełni konkretną funkcję. Potwierdzają się w przypadku tego utworu słowa Kennetha L. Woodwarda, który stał na stanowisku, że święci chrześcijanie naśladowali Chrystusa poprzez uzdrawianie oraz egzorcyzmy, a także sam Bóg zsyłał im objawienia, ingerował w fenomeny natury i logiczną strukturę wydarzeń⁵. Kronika ta jest istotna z dwóch względów: z powodu powyżej wymienionej wartości historyczno-informacyjnej oraz dzięki uchwyceniu dynamiki kontaktów pomiędzy prawosławiem i katolicyzmem, z podkreśleniem wspólnego fundamentu, jakim było odnalezienie przez świętą Helenę Krzyża Chrystusowego i jej działalność fundacyjna.

CUD ODNALEZIENIA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Osią centralną I księgi – w jej wymiarze taumatologicznym – jest wydarzenie odnalezienia przez św. Helenę, matkę cesarza Konstantyna Wielkiego, Krzyża, na którym skonał Chrystus. To ono zapoczątkowało proces przeobrażania wyspy w domenę chrześcijańską, rodzącą cudotwórców i rozwijającą się dzięki cudom. Swoje przekonanie, że opowieść, przypisująca istotną dla postrzegania motywu *inventio crucis* rolę św. Helenie, jest jedynie legendą, wyraża m.in. Antonina Harbus, nazywając ją „efektowną”, ponieważ „łączy ona dwa przybliżone i wiarygodne wydarzenia w legendarną narrację”⁶. Badaczka podkreśla, że formułując swój stosunek do wydarzeń, ma na myśli „cyrkulację relikwii pochodzących rzekomo z Krzyża” i podróż świętej do Jerozolimy⁷. Przekonanie to podzielali także inni badacze, m.in. Timothy Barnes⁸.

⁵ K.L. Woodward, *The Book of Miracles: The Meaning of the Miracle Stories in Christianity, Judaism, Buddhism, Hinduism and Islam*, Simon and Schuster 2001, s. 138.

⁶ A. Harbus, *Helena of Britain in Medieval Legend*, DS Brewer 2002, s. 21.

⁷ Tamże.

⁸ T. Barnes, *Constantine: Dynasty, Religion and Power in the Later Roman Empire*, John Wiley & Sons 2013.

O roli świętej Heleny w odnalezieniu Krzyża Świętego pisali m.in. św. Ambroży w *Mowie na śmierć Teodozjusza*⁹, Rufin z Akwilei w *Historii Kościoła*¹⁰, św. Gelazjusz w kontynuacji euzebiańskiej *Historii Kościoła*¹¹, św. Paulin z Noli w liście do Sulpicjusza Sewera¹², św. Cyriak¹³ oraz św. Cyryl Jerozolimski¹⁴ itd. Wszystkie te wersje różniły się od siebie pod względem szczegółów. Do postaci św. Cyriaka odwołuje się sam Machieras, twierdząc, że w księdze jego autorstwa znajduje się dokładny opis legendy, wobec czego on sam rezygnuje z pełnego przywołania obrazu¹⁵. Witold Witakowski pokazuje, że legenda, że św. Cyriakiem w roli głównej – ponieważ był on nie tylko autorem, ale także uczestnikiem wydarzeń – znanym pierwotnie jako Żyd Judasz, odegrała znaczną rolę w źródłach etiopskich, gdzie konstatacja i wskazanie, który krzyż należał do Chrystusa, wynikały z cudownego zrzędzenia losu¹⁶. Powołuje się on na tekst *Tä' ammerä Maryam*, według którego Chrystus objawił się Teodoksji, córce św. Heleny, prosząc, by razem ze swoim bratem Konstantynem odnalazła Krzyż Święty, a w chwili, gdy to się stanie, jej imię zostanie zmienione na „Helena”¹⁷.

U Machierasa konstrukcja epizodu jest prosta, a jej ramy wyznacza częstotliwość występowania cudów. Odszukanie przez Helenę – na polecenie jej syna, cesarza Konstantyna Wielkiego – Czcigodnego Krzyża (τὸν τίμιον σταυρόν), na którym skonał Chrystus, dwóch krzyży łotrów (τοὺς ἄλλους β' σταυροὺς τοὺς ληστῆς), gwoździ (τὰ καρφία) i korony

⁹ B. Baert, *A Heritage Of Holy Wood: The Legend Of The True Cross In Text And Image*, Brill 2004, s. 24.

¹⁰ Tamże, s. 29.

¹¹ Tamże, s. 31.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 44–52. Por. R.W. Barber, *Myths and Legends of the British Isles*, Boydell & Brewer 1999, s. 396.

¹⁴ J.W. Drijvers, „A Bishop and his City: Cyril of Jerusalem”, w: *Papers Presented at the Fourteenth International Conference on Patristic Studies Held in Oxford 2003: Other Greek writers; John of Damascus and beyond; The West to Hilary*, F.M. Young, M.J. Edwards, P.M. Parvis (red.), Peeters Publishers 2006, s. 123–124.

¹⁵ L. Machieras, *Opis*, I. 5.

¹⁶ W. Witakowski, „Mäsqäl: Legend of the Finding of the Holy Cross”, w: *Encyclopaedia Aethiopica: He-N*, s. 842–843.

¹⁷ Tamże, s. 842.

cierniowej (τὸν στέφανον τὸν ἀκάνθινον), czyli narzędzi Męki Pańskiej, oraz trzydziestu kropli Krwi Zbawiciela (λ' σταλαματίες αἵμαν), „która spłynęła i upadła na szatę” (ἔπεσεν εἰς ἕναν παννίν)¹⁸, należy bez wątplenia zaliczyć do nadzwyczajnych epizodów *Kroniki*. W konsekwencji tego wydarzenia – jak powiada kronikarz – „zdumienie przepełniło na ten widok świętą panią Helenę i wybudowała [ona] wiele kościołów w Jerozolimie w imię Żyjącego Boga i Życiodajnego Krzyża, wszystkie nowe od podstaw”¹⁹.

Historia jednak na tym się nie kończy – Machieras pozwala czytelnikowi na prześledzenie dalszych losów tej niezwyklej kobiety. Zaraz po zrelacjonowaniu przyziemnych czynności wykonanych przez matkę cesarza i jej towarzyszy, takich jak zarzucenie kotwicy na lądzie w Wasilopotamo, wyniesienie dobytku, zjedzenie posiłku i udanie się na spoczynek²⁰, autor *Kroniki* przechodzi do prezentacji obrazu złożonego z sekwencji nadnaturalnych zdarzeń:

Miała sen, w którym młody człowiek powiedział do niej: „Moja Pani Heleno, tak jak to robiłaś w Jerozolimie, wznosząc liczne kościoły, podobnie czyń także tutaj [...]. Wybuduj kościół pod wezwaniem Czcigodnego i Życiodajnego Krzyża i umieść w nim ten [fragment pochodzący] ze Świętego Drzewa, który masz ze sobą”. Obudziła się i powstała ze snu. Rozejrzała się za skrzynią i dużymi krzyżami. I stała się rzecz niezwykła. Jeden z nich [dosł. dużych krzyży] zniknął²¹.

Rozpoczęto poszukiwania, które zaowocowały odnalezieniem zaginionej relikwii „na górze »Olympia«, nazwanej tak z powodu krzyża Olympasa, co było imieniem Dobrego Łotra”²². W międzyczasie pojawił się jeszcze jeden znak, który miał na celu doprowadzenie Heleny do dalszej części planu.

¹⁸ L. Machieras, dz. cyt., I. 5.

¹⁹ Tamże: «Ἡ ποία ἀγία δέσποινα Ἑλένη θωρῶντα, ἔθαυμάστην καὶ ἐποίηεν καὶ ἔκτισαν πολλὰς ἐκκλησίας εἰς τὴν Ἱερουσαλήμ ἐπὶ ὀνόματος τοῦ θεοῦ τοῦ ζῶντος καὶ τοῦ ζωποιοῦ σταυροῦ, ἀπὸ γῆς [...]».

²⁰ Tamże, I. 8.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

Następnie ujrzała słup ognia, który unosił się z ziemi do nieba. Poszła zobaczyć cud i znalazła na brzegu rzeki jeden z czterech małych krzyży. [Wówczas] powiedział do niej głos z nieba: „Heleno, spraw, aby wzniesiono w tym miejscu kościół, którego nazwa będzie brzmiała Togni”. I zbudowała [Helena] kościół Świętego Krzyża [...] Od tamtej chwili Pan zaczął zsyłać deszcz²³.

Machieras konstruuje obraz złożony z kilku elementów: *snu* z przesłaniem (εἶδεν ἕναν ὄρωμαν) z zawartym w treści nawiązaniem do prawa (ὅτι ὀρισμὸς εἶνε), przeszkody uniemożliwiającej wypełnienie nakazu polegającej na utraceniu elementu niezbędnego do realizacji (ὁ ν-εἶς μέγας ἐχάθην), pozytywnego zwrotu w postaci odnalezienia brakującego przedmiotu w znaczącym miejscu, z którym wiązały się kolejne plany Boga (εὐρέθην εἰς τὸ βουνὸν τὸ λεγόμενον Ὀλυμπία), a w końcu z wykonania polecenia (ἔκτισε ναὸν τοῦ τιμίου σταυροῦ). Zaraz po tym ukazał się następny znak – *słup ognia* (εἶδεν ἕναν στύλλον λαμπρὸν ἀπὸ τῆν γῆν ὡς τὸν οὐρανόν), po którym nastąpiły kolejne fazy odpowiedzi na widomy przejaw woli Stwórcy: zafascynowanie widokiem (ἐπήγε νὰ τὸ ἰδῆ τὸ θαῦμα), znalezienie na brzegu rzeki jednego małego krzyża (ἤρην εἰς τὸ πλευρὸν τοῦ ποταμοῦ τὸν ἕναν μικρὸν σταυρόν) oraz zbudowanie kościoła (ἐποίησε ναὸν τοῦ τιμίου σταυροῦ). Proces został zwieńczony zesłaniem deszczu (τὸν ὑετόν), który przerwał trwającą od trzydziestu sześciu lat suszę²⁴.

W opisie tym – ze *snem* (ὄρωμαν) i *słupem ognia* (στύλλον λαμπρὸν) jako kluczowymi węzłami opowieści – pojawia się zwrot nawiązujący do wyjątkowości zjawiska: „cóż za cud!” (ὦ τοῦ θαύματος!) i wyraz „cud” (τὸ θαῦμα), co wzmaga wrażenie osobliwości i przedziwności²⁵.

Opowieść o św. Helenie, zaprezentowana w *Kronice*, stanowi, jako swoiste spoiwo doktrynalne, element łączący oba odłamy chrześcijaństwa – greckiego i łacińskiego, ponieważ odwołuje się do odnalezienia relikwii odgrywającej kluczową rolę w Misterium Męki Pańskiej, istotnej dla wiary i funkcjonowania Kościołów obu obrządków, a w konsekwencji sprawia, że nadzwyczajne wydarzenia towarzyszące poszczególnym etapom spro-

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże.

wadzania Chrystusowego Drzewa, dzielenia go na części i rozbudowywania sieci świątyń zogniskowanych wokół idei Krzyża również mogły podlegać analizie i interpretacji przez wiernych zarówno prawosławnych, jak i katolickich.

Po uczynieniu dłuższej dygresji, skoncentrowanej na serii wątków niezwiązanych z motywem *inventio*, kronikarz wraca do opowieści o Krzyżu, kreśląc przebieg jego kradzieży, która wydarzyła się w Togni w 1318 roku. Choć intencją sprawcy przywłaszczenia – łacińskiego księdza Jana Santhamarina – było uprowadzenie relikwii poza obręb Cypru, to jednak pozostała ona na wyspie dzięki niespodziewanemu sztormowi²⁶, a przepełniony gniewem Santhamarin odarł Święto Drzewo z drogocennych kamieni i wrzucił je pomiędzy gałęzie szarańczyny (εις τήν κερατζίαν²⁷) w Awrze²⁸, gdzie pozostawało przez dwadzieścia dwa lata, aż w końcu objawiło się młodemu niewolnikowi Jerzemu w widzeniu (ὄρωμαν) – poprzez nagły rozbłysk ognia pomiędzy konarami drzewa (λαμπρόν) oraz głos nawołujący wielokrotnie: „Chodź do mnie, a ja dam ci dar, który cię nie zawiedzie”²⁹. Reakcja mieszkańców wioski, którym chłopiec usiłował przekazać wiadomość o cudzie, zazwyczaj była taka sama: „To złudzenie” («Εἶνε φαντασία!») oraz „To złudzenie demona” («Φαντασία τοῦ δαίμονος εἶνε!»), a więc transponowano znaczenie widzenia o nadprzyrodzonej i błogosławionej proveniencji w fałszywy obraz stanowiący efekt zwiedzenia przez Szatana. Kiedy jednak kilkoro z nich nacięło siekierami roślinę, z jej wnętrza wydobyła się woń piżma (ἡ μυρωδία, ὡς γοιὸν τὸν μοῦσκον), a Jerzy, widząc to, krzyknął: „Moje wizje się spełniły – spójrzcie na krzyż Pański!”³⁰. Gdy wieść o relikwii dotarła do króla Hugona IV, ten zapragnął przyjrzeć się bliżej jej fenomenowi i zabrał ją do swojego pałacu³¹. Po jedenastu dniach doznał złowrogiej

²⁶ Tamże, I. 50. Stało się to – jak podkreśla Machieras – nadzwyczajnym zrzędzeniem losu («Ω τοῦ θαύματος!»).

²⁷ Szarańczyn, łac. *Ceratonía siliqua*, gr. *χαρουπία ξυλόκερατιά*.

²⁸ L. Machieras, dz. cyt., I. 67.

²⁹ Tamże, I. 69: «Ἐλα εἰς αὐτόν μου, κ' ἐγὼ νὰ σοῦ δώσω θησαυρόν, ἀποῦ νὰ μὲν σὲ λείψῃ».

³⁰ Tamże, I. 70 : «Τώρα ἐτελειῶσαν τὰ ῥώματά μου· ἴδετε τὸν σταυρὸν τοῦ κυρίου!»

³¹ Tamże, I. 71.

wizji (ἕναν ὄρωμαν πολλὰ κακόν), na tyle zatrważającej, że zdecydował się oddać krzyż chłopcu, który po wszystkich irrealnych wydarzeniach poświęcił się życiu zakonnemu, stając się mnichem Gabrielem³².

Kronika podaje wzmiankę o praktyce testowania krzyża, który pretendował do miana Krzyża Chrystusa, a którego autentyczność stanowiła kwestię sporną – w ogniu i krwi³³. Podczas jednego z takich zajęć na rozkaz biskupa włożono krzyż do wielkiego pieca wypełnionego węglem drzewnym. Gdy próba wypadła pomyślnie, a drzewo pozostało nietknięte (τὸ ξύλον τοῦ σταυροῦ σωστόν), królowa Alicja z Szampanii, pozbawiona od trzech lat głosu po tym, jak wbrew zakazowi weszła do kościoła Machierotissa (ἀπὲ τὴν Μαχαριώτισσαν), odzyskała mowę – rozwiązał jej się język (ἐκαθάρισεν ἡ γλῶσσα της), dzięki czemu mogła złożyć wyznanie wiary³⁴.

Istotna okazała się także inna postać kobieca, Maria z Ibelinu, która – poruszona nadprzyrodzonymi zjawiskami zaistniałymi pod wpływem Życiodajnego Krzyża (διὰ τὰ μεγάλα θαυμάσια τοῦ ζωοποιῦ σταυροῦ) – odczuła pragnienie wybudowania kościoła Krzyża Zamanifestowanego (ὁ Σταυρὸς ὁ Φανερωμένος)³⁵, „między miastem i św. Domecyszem” ([ὄπου εἶνε εἰς τὴν γῆν] τοῦ Ἁγίου Δομετίου)³⁶, w miejscu, które wybrał Bóg, objawiając swoją wolę (τοῦ ἀποκαλύψει). Zaznajomiony z różnymi cudami Ignacjusz, patriarcha Antiochii (ὁ πατριάρχης τῆς Ἀντιοχείας), w związku z nową fundacją nakazał skonstruowanie krzyża z orzecha włoskiego (ξύλενον κάρυνον), wydrążenie pośrodku kanału (χολέτραν) służącego do przechowywania fragmentu Krzyża Świątego, Ciała Chrystusa i relikwii świętych³⁷.

³² Tamże.

³³ Tamże, I. 73.

³⁴ Tamże, I. 74: «Πιστεύω, κύριε, ὅτι τοῦτον τὸ ξύλον εἶνε ἀπὸ τὸ ξύλον τοῦ Χριστοῦ».

³⁵ Tamże, I. 75.

³⁶ Tamże, I. 76.

³⁷ Tamże, I. 77. Ci święci to: św. Epifanisz (ὁ ἅγιος Ἐπιφανίος), archibiskup Cypru, św. Tryfilisz (ὁ ἅγιος Τριφυλλίος), biskup Lefkozji, św. Sozomen (ὁ ἅγιος Σωζομένος) z Potamii, św. Heraklides (ὁ ἅγιος Ἡρακλειδίας), św. Eutymisz (ὁ ἅγιος Εὐθυμίας) i czterdziestu męczenników z Sebastii.

Machieras podkreśla, że wszelkie kościoły, w których umiejscowiono fragment błogosławionej Relikwii, odznaczały się nadzwyczajnymi właściwościami (πολομοῦν θαυμαστὰ θαύματα), sprawiając liczne cuda, przede wszystkim w zakresie uzdrowień³⁸, a zatem akcent położony jest na fakt dynamicznego rozbudowywania wspólnoty wiernych.

W idei odnalezienia Krzyża Chrystusowego i rozprzestrzeniania po całym Cyprze jego fragmentów, które – jak podkreśla Erik Thunø – stały się „przedmiotem powszechnej czci od połowy IV wieku”³⁹, można dopatrzeć się głębszego zamysłu, rozumianego jako konkretny plan Boga, polegającego na krzewieniu wiary poprzez to, co najdobitniej dociera do świadomości ludzi o różnym statusie społecznym – poprzez ponadnaturalne zjawiska skojarzone z fizycznymi nośnikami, które dzięki swojej partycypacji w dziejach Zbawienia miały bezpośredni kontakt z Synem Bożym i historią jego życia oraz męczeńskiej śmierci. Fenomeny o potężnej sile oddziaływania nie tylko potwierdzały po wielokroć autentyczność pierwotnej relikwii Świętego Drzewa, z którego zostały odjęte pozostałe części, ale także zachęcały do uczestniczenia w życiu tworzącego się Kościoła, przez wchodzenie w bezustanną interakcję ze sferą *sacrum* oraz przez wkraczanie – dzięki Drzewu dającym życie – w pozostającą w sferze przeszłości, a jednak żywo obecną na płaszczyźnie transcendentnej przestrzeń Bożego umierania, koniecznego do wyniesienia ludzkości na poziom wiecznej egzystencji.

CUDA RODZIME I OBCE

Lektura *Kroniki* wyraźnie uświadamia czytelnikowi, że cuda nie były przywilejem jedynie miejscowych cudotwórców, można bowiem znaleźć w niej opowieść o grupie świętych – określonych w tekście mianem „biednych chrześcijan” (οἱ πτωχοὶ οἱ χριστιανοί) – złożonej z dostojników Kościoła oraz osób świeckich, którzy przybyli z innych ziem i którzy szukali na Cyprze schronienia. Machieras podkreśla, że ich ponadprze-

³⁸ Tamże, I. 38, 67.

³⁹ E. Thunø, *Image and Relic: Mediating the Sacred in Early Medieval Rome*, L’Erma di Bretschneider 2002, s. 14.

ciężność i nadprzyrodzone konotacje zostały objawione przez anioła⁴⁰. W katalogu świętych – przybyłych i rodzimych (ἅγιοι περατικοὶ καὶ ἄλλοι Κυπριῶτες⁴¹) – zawartym w 31 paragrafie pierwszej księgi *Kroniki* napotykaemy na wzmianki świadczące o ich zaskakujących czynach i boskiej proweniencji. Czytamy zatem o św. Anastazym Cudotwórcy, św. Dimitrianosie, sprawcy nieskończonych cudów⁴² oraz Franku Janie z Monfort⁴³.

Dalej, wśród postaci wywodzących się z Cypru, kronikarz wymienia św. Focjusza, z którego osobą wiąże się legenda o studni wypełnionej cudowną wodą (βῆμαν καὶ ἔχει νερὸν ἀγίασμαν)⁴⁴, św. Diomidiusza, który ukradł – w błogosławionym celu – głowy świętych Cypriana i Justyny⁴⁵, św. Jerzego Machieromenosa, miejscowego cudotwórcy (τοπικὸς θαυματουργός), św. Atanazego Pentaskoinitisa, którego życie obfitowało w nadzwyczajne wypadki (βρῦει ἰάματα), Jana Lampadistisa z Marathasy, który wypędzał demony (ὁποῦ δώχνει τὰ δαιμόνια)⁴⁶ oraz św. Sozona z Plakundudi, małego pasterza podpalonego przez Saracenów w jaskini, w której szukał schronienia⁴⁷.

CUD UZDROWIENIA

Cud uzdrowienia jest jednym z najczęściej wymienianych w *Kronice*. Zdumiewająca relikwia Krzyża, znaleziona w gałęziach szarańczynu, niemal natychmiast przyniosła ulgę dwunastu osobom, wśród których znajdowali się chromi (στραβοί), sparaliżowani (λωροί) i inni (ἄλλοι), uwalniając ich od różnych chorób (ἀστενεῖς ἀπὸ πολλῆς ἀστένειες) takich

⁴⁰ Tamże, I. 8: «πολλοὶ ἀξ αὐτῶν τοὺς ἐφανερῶθησαν δι' ἀγγέλου, ἄλλοι διὰ τὰ θαυμαστὰ θαύματα κοιμητήρια, καὶ πολομοῦν θαυμαστὰ θαύματα».

⁴¹ Tamże, I. 33.

⁴² Tamże, I. 32.

⁴³ Tamże, I. 33.

⁴⁴ Tamże, I. 34: «βῆμαν καὶ ἔχει νερὸν ἀγίασμαν, ὁ ἅγιος Φώτιος πλησίον Ἀθιένου, κράζουσι τὸ πραστεῖον Ἅγιον Φώτην, καὶ εὐορτάζεται ἡ' ἰουλίου, καὶ πολομᾶ πολλὰ θαύματα, καὶ εἶνε ἀπὸ (τοῦς)».

⁴⁵ Tamże, I. 35: «ὁ ἅγιος Διομήδιος ἔκλεψεν τὴν ἀγίαν του κεφαλὴν καὶ ἔφυγεν καὶ ἐκτίσαν του ναόν καὶ ὡς τὴν σήμερον πολομᾶ πολλὰ θαύματα».

⁴⁶ Tamże, I. 36.

⁴⁷ Tamże.

jak atak (λαμπαχίον) i wypływ krwi (αἷμαν)⁴⁸. Jerzy, niewolnik, który ją odnalazł, sam został wyleczony „z woli Boga i mocy Życiodajnego Krzyża” (διὰ θελήματος θεοῦ καὶ τῆς ἐνεργείας τοῦ ζωοποιοῦ σταυροῦ), kiedy złamał nogę w trakcie swojej wyprawy do Kyrenii⁴⁹. Wspomniany powyżej kościół Krzyża Zamanifestowanego szybko stał się miejscem znanym ze zbawiennych właściwości, ponieważ obdarzał on łaską uwolnienia od śmiertelnych chorób (θανατικών)⁵⁰.

Na cud powrotu do zdrowia – jako egzemplifikację przekonania o nadrzędnej roli Boga względem władzy świeckiej – powołuje się król Henryk II, kiedy staje przed faktem usurpacji prawa do tronu przez swojego brata Amalryka. Szantażowany władca przywołuje historię króla Baldwina Trędowatego, obciążonego wyjątkowo okrutną chorobą (μεγαλλεϊττερην ἀστένειαν), a mimo to kochanego i szanowanego przez swoich poddanych, mówiąc: „Bóg, który zesłał na niego chorobę, może przywrócić mu także zdrowie”⁵¹.

Jan z Monfort, wymieniony przy okazji prezentacji listy rodzimych i przyjezdnych cudotwórców – z nadzwyczajną intuicją i jakby ponad naturalnym porządkiem rzeczy – niweluje choroby i gorączkę (ἄξια θαύματα εἰς τοὺς ἀστένεις, καὶ εἰς πύρεξες)⁵². Z kolei dzięki pielgrzymkom wizerunku św. Mamas, którego życie zostanie opisane w dalszych partiach tekstu, do takich ośrodków jak Lefkozja, Lemesós, Famagusta czy Klawdia, systematycznie zaczęła rosnać liczba nadzwyczajnych ozdrowień (βρῦει ἰάματα). Autor *Kroniki* kończy prezentację życiorysu tego ostatniego charakterystyczną dla siebie konstatacją: „Gdybym miał opisać uzdrowienia, których dokonał [św. Mamas], nie dopełniłbym tego dzieła do końca moich dni”⁵³.

Interesujący jest przekaz o małym kościółku w Meniko (εἰς ἓναν ἐκκλησοῦδιν εἰς τὸ Μένικον) koło Akaki, z którym wiąże się podanie

⁴⁸ Tamże, I. 6–70.

⁴⁹ Tamże, I. 71.

⁵⁰ Tamże, I. 77.

⁵¹ Tamże, I. 50: «ὁ θεὸς ὅπου τοῦ ἔπεψεν τὴν ἀστένειαν δύναται νὰ πέψη καὶ τὴν ὑγείαν».

⁵² Tamże, I. 33.

⁵³ L. Machieras, dz. cyt., I. 33: «ἂν ἦτον νὰ γράψω τὲς γιάσες του ὡς τοῦ νᾶζουν δὲν ἔφταννα».

o dwóch głowach (οἱ δύο κεφαλάδες) św. Cypriana i św. Justyny, zamordowanych w Antiochii (εἰς τὴν Ἀντιόχειαν) i pochowanych właśnie w Meniko. Na terenie przykościelnym znajduje się studnia (πρὸς τὸν νότον ἔχει λάκκον) – o słonej i nieprzyjemnej w smaku wodzie (πολλὰ γλυφὸν καὶ κακόποτον), ale działającej nadzwyczajne cuda (θαυμαστὸν εἰς ἰατρείαν) – która ma szczególne właściwości leczenia licznych chorób oczu (μεγάλες ἴασες εἰς γαρισούραν) i gorączki (εἰς τὰς πύρεξες). Z tej wyjątkowej własności skorzystał król Piotr, kiedy sam potrzebował pomocy. Uradowany poprawą zdrowia natychmiast nakazał wybudować kościół (ἔποικαν ἐκκλησίαν ἀπὸ γῆς) oraz pokryć srebrem głowy (ἀργύρωσεν τὰς β' κεφαλὰς) i zalecił, aby w koronach wieńczących błogosławione skronie pozostawiono prześwit dla uwidocznienia relikwii (εἰς τὴν κορυφὴν ἀφῆκεν τόπον μὲ πόρτες νὰ προσκυνοῦσιν τὰ λείψανα)⁵⁴.

Dokładna analiza zagadnienia licznych uzdrowień pozwala na wyciągnięcie wniosku, że – choć stanowiły one istotną ingerencję w porządek naturalny – to jednak nie uchodziły za cel sam w sobie. Ich mechanizm służył wzmocnieniu znaczenia postaci świętej osoby, a przez to intensyfikacji przesłania, jakie jej działalność i posługa za sobą niosły – o relacji z Bogiem, a niejednokrotnie o wejściu w Misterium Męki Pańskiej poprzez męczeństwo. Zgadzam się zatem z opinią Roberta A. Larmera, który twierdził, że „choć cuda niosą dobro, na przykład poprawę zdrowia, uzyskane dobro z teistycznego punktu widzenia nie jest najwyższym dobrem”⁵⁵. Badacz wyjaśnia dalej, co rozumie przez pojęcie najwyższego dobra: „Najwyższym dobrem jest wejście we właściwą relację z Bogiem, co oznacza [osiągnięcie] zdrowia duchowego”⁵⁶.

Faith Wallis tak komentuje tę kwestię:

Akty uleczenia odgrywały wyjątkowo ważną rolę w objawieniu wiary. W Ewangelii liczne cuda uzdrowienia, [sprawione] przez Chrystusa, przywoływane były jako znaki zbawienia. Odwrotnie, zbawienie głoszone przez następców Chrystusa było przeznaczone do finalizacji w transcendentnym akcie uzdrawiania: zmartwychwstania ciała na końcu czasów⁵⁷.

⁵⁴ Tamże, I. 39.

⁵⁵ R.A. Larmer, *The Legitimacy of Miracle*, Lexington Books 2013, s. 114.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ F. Wallis, „Christianity, Disease and Medicine”, w: *Medieval Medicine: A Reader*, F. Wallis (red.), University of Toronto Press 2010, s. 47.

U Machierasa wątek życia wiecznego nie zostaje wyraźnie podjęty, z wyjątkiem terminologii, jaką stosuje on na określenie życiodajności Krzyża, a w opisie cudownych uzdrowień kładzie nacisk na usankcjonowanie danej relikwii, dzięki której został osiągnięty efekt przejścia ze stanu choroby do stanu zdrowia, oraz potwierdzenie i zaakcentowanie świętości osoby, do której relikwia należała.

WYDARZENIA SPRZECZNE Z NATURĄ

Istotnym rodzajem cudów, napotykanym w cypryjskim dziele, były wydarzenia, których zakres wykraczał poza zasady logiki i prawa natury. Szczególne miejsce w swoistym zestawieniu świątobliwych postaci, zdolnych do prowokowania transgresji takiego rodzaju, zajmuje wspomniany powyżej św. Mamas. Znakiem dystynktywnym tego praworządnego i bogobojnego człowieka była – pielęgnowana za życia – umiejętność chwytania lwów i ich dojenia (ἐπιάννεν τοὺς λέοντας καὶ ἐγάλευέν τους), co bezsprzecznie sytuowało jego czyny ponad fizykalnymi normami. Jednakże nawet po śmierci nie przestał on zaskakiwać swoją szczególną mocą. Machieras pisze, że – dzięki dobrej woli Pana (διὰ χάριτος κυρίου) i na Jego wezwanie – pewien mężczyzna razem ze swoimi czterema synami przeniósł z plaży w Morfu na miejsce wiecznego spoczynku wykonaną z ciężkiego materiału (τὸ ποῖον ἦτον πολλὰ βαρετόν) trumnę ze szczątkami świętego, która na czas przenosin zmieniła swoją wagę na nadspodziewanie lekką (ὡς γοιὸν ἕναν μικρὸν πρᾶμαν), a po dotarciu do celu powróciła do dawnego ciężaru, stając się niedostępną i nieporuszoną (δὲν ἠμπόρησεν τινὰς νὰ τὸ σαλέψη)⁵⁸. W ten sposób zostało wyrażone żądanie Boga odnośnie do miejsca pochówku tego świętego, niezbędne do zrealizowania nadprzyrodzonego zamysłu, jaki Najwyższy miał względem tej wyspy.

Można się zastanawiać, czemu służyły te opisy nadnaturalnych zjawisk. Craig Blomberg pokazał na przykład, że według niektórych myślicieli, np. św. Augustyna, wydarzenia wykraczające poza naturę cechowały się sprzecznością względem naturalnego porządku tylko w takiej w mierze,

⁵⁸ L. Machieras, dz. cyt., I. 33.

w jakiej nie zgadzały się z aktualną ludzką wiedzą o prawach przyrody, co wcale nie oznaczało całkowitej niemożności wpisania ich w fizyczny system⁵⁹. Potwierdza tę opinię Paul Tillich, pokreślając, że cuda nie stają w sprzeczności z „racjonalną strukturą rzeczywistości”⁶⁰. Dla cypryjskiego kronikarza istotne jest to, do czego jest w stanie dojść jednostka ludzka, kierująca się wskazówkami Boga, oraz ukazanie mocy Stwórcy. Nie należy jednak zapominać, że w tym wszystkim ważna dla Machierasa jest także sama wyspa Cypr i zachwyty nad jej niepowtarzalnością i rolą miejsca, w którym spotkało się to, co transcendentne, z tym, co doczesne.

CUDOWNE MIEJSCA WIECZNEGO SPOCZYNKU

Kronika obfituje w przykłady ukazujące cudowne zjawiska związane z miejscami ostatecznego spoczynku świętych. Na przykład na terenie, na którym zatrzymała się procesja z trumną św. Mamasa, wybudowano kościół, dając początek cudownym zejściom (μεγάλα θαύματα) – takim jak wydzielanie się olejku (βρούει μύρος) oraz uzdrawianie trudnych do uleczenia ran (πληγές αγιάτρευτες) – których sława rozprzestrzeniła się po całym świecie (εις οὐλον τὸν κόσμον)⁶¹.

W miejscu śmierci wspomnianego już św. Sozona wybudowano kościół, do którego złożono błogosławione szczątki obdarzone zdolnością uleczenia każdej choroby (θεραπεύουν πᾶσαν νόσον)⁶². W kolejnych partiach tekstu napotykamy na wzmiankę o słupniku (στυλλίτης) Neoficie, przybyłym z Lefkary do Englistry, którego grób czynił cuda (βρούει θαύματα)⁶³.

⁵⁹ C. Blomberg, „Miracles”, w: *The Miracles of Jesus*, C. Blomberg (red.), Brill Archive 1965, s. 38.

⁶⁰ Przytoczone za: P. Merenlahti, „Distorted Reality or Transitional Space? Biblical Miracle Stories in Psychoanalytic Perspective”, w: *Miracles: God, Science, and Psychology in the Paranormal [3 volumes]: God, Science, and Psychology in the Paranormal*, J.H. Ellens (red.), ABC-CLIO 2008, s. 32.

⁶¹ L. Machieras, dz. cyt., I. 33: «ἄν ἦτον νὰ γράψω τὲς γιάσεις του ὡς τοῦ νᾶζουον δὲν ἔφταννα».

⁶² Tamże, I. 36.

⁶³ Tamże, I. 38.

Niezwykłe interesujące zjawisko odnotowano w Casa Piphani (Κάζα Πιφάνη), ponieważ to tam – jak zaznacza Machieras – doszło do petryfikacji chwalebnych szczątków sług Boga, zwanych „świętymi objawionymi” (Άγιοι Φανέντες). Cechą charakterystyczną tych relikwii jest to, że stały się twarde jak kamień (έκολλήσαν ὡσπερ πέτρα), co można uznać za niezwykle rzadki fenomen⁶⁴.

Rola tych przemian pokrywa się z rolą cudownych uzdrowień – chodziło o umocnienie statusu osoby świętej w świadomości współczesnych jej ludzi oraz w umysłowości i duchowości następnych pokoleń.

CUDOWNE NAPOMNIENIE

O tym, że cuda mają moc naprawczą, przekonuje nas autor *Kroniki* nie tylko wtedy, kiedy mówi o uzdrowieniach, ale także wówczas, kiedy – snując hagiograficzne opowieści – przytacza historię biednego mnicha Izajasza, który spacerując w górach Marathasy, został źle potraktowany przez diuka Manuela Butumitisa. Godny potępienia uczynek – a dokładnie kopnięcie – doczekał się srogiej kary w postaci rwy kulszowej (ἀστένειαν τὴν λεγομέ(νην) σιατίκαν), na jaką zapadł Butumitis. Niegodziwy książę otrzymał w objawieniu nakaz niezwłocznego przeproszenia starca⁶⁵. Istotną rolę naprawczą odegrała tu ikona Matki Boskiej z Kykkos, dzięki czemu do dynamiki taumaturgicznej została włączona osoba Maryi. Zajście, które zmusiło krnąbrnego diuka do zmiany postępowania, samo w sobie nie przyniosło wielkiej moralnej przemiany, przynajmniej cypryjski autor nic na ten temat nie pisze, a jednak niosło za sobą wyraźne przesłanie i pouczenie w postaci konsekwencji, które przyjęły formę dolegliwości i uaktywniły wyraźny lęk, co współgra ze słowami Briana Dobella:

⁶⁴ Tamże, I. 36: «Ὁμοίως εἰς τὴν γῆν τοῦ Κάζα Πιφάνη πρὸς τὸν βορέαν εὐρίσκεται μία περνιέρα γεμάτη λείψανα, ὅγοιον λέγονται Ἅγιοι Φανέντες· καὶ τὰ λείψανα ἐστεγνώσαν καὶ ἦλθαν καὶ ἐκολλήσαν ὡσπερ πέτρα, καὶ ἂν ἐβγῆ κανέναν βαρὺ ὡς γοῖν πέτρα, καὶ εἶνε ἀπὸ τ(οῦ)ς τ', ὅπου ἴφυγαν ἀπὲ τὴν Συρίαν».

⁶⁵ Tamże, I. 37. A mnich otrzymał nakaz odszukania ikony Matki Bożej: «τὸ ὄρωμάν ἀποκαλύφθην τοῦ μοναχοῦ ἢ θεοτόκος νὰ ζητήσῃ τὸ εἰκόνησμαν ἀπὸ βρισκεται εἰς τὸ παλάτιν τοῦ βασιλέως εἰς τὴν Πόλιν νὰ τὸ φέρουν ὡδε».

Skoro cuda są rodzajem znaku, ich celem jest napomnienie głupca, aby szukał faktów (*realities*) [...] i prawdą jest, że one same nie uczą głupca niczego o tych faktach⁶⁶.

I zgodnie z tą optyką należałoby postrzegać znaki tego typu jako konfrontację osoby, która przekroczyła zasady funkcjonowania w sieci relacji społecznych, z natychmiastową konsekwencją w postaci uciążliwej kary, co dzisiaj można byłoby określić mianem „strategii behawioralnej”.

PRZEZWYCIĘŻENIE PLAG I KLĘSK

Machieras podejmuje próbę ukazania sposobów, na jakie usiłowano walczyć na Cyprze z nieprzewidywanymi i przykrymi wydarzeniami, takimi jak różne plagi, m.in. pojawiająca się kilkakrotnie w *Kronice* plaga szarańczy (ἡ ἀκρίδα), czy klęski, m.in. klęska suszy (ἡ ἀβροχία). Już na początku I księgi dowiadujemy się, że przybycie św. Heleny i odnalezienie Krzyża zapoczątkowuje proces zmierzający do zahamowania i zlikwidowania klęski suszy. W innym ustępie patriarcha Ignacjusz prosi króla Hugona o to, aby zostały napisane ikony św. Krzysztofa Męczennika, św. Tarazjusza, patriarchy Konstantynopola, i św. Tryfona Męczennika. Dzięki procesji z tymi wizerunkami (vὰ λιτανεύουν τὸ εἰκόνισμα) i dzięki odprawionej Mszy Świętej (vὰ λ(ει)τουργᾶ), ustała w Palokythro (εἰς τὸ Παλόκυθρον) plaga szarańczy, a „Bóg ustrzegł zboża” (ὁ κύριος vὰ φυλάξη τοὺς καρπούς)⁶⁷. Poznajemy tutaj skuteczność istotnego czynnika taumatogennego – ikony świętych lub przedstawienia samej Matki Boskiej, jak w przypadku ikony z Kykkos⁶⁸.

Również kościół Krzyża Zamanifestowanego pomagał w zatrzymaniu plagi szarańczy (ἡ ἀκρίδα) i zakończeniu długotrwałego okresu suszy – a więc sływał ze skuteczności w powściągnięciu gniewu Boga (ὁ θεὸς vὰ σηκώση τὴν ὀργήν)⁶⁹. Do tego celu służyły: procesja (λιτήν),

⁶⁶ B. Dobella, *Augustine's Intellectual Conversion: The Journey from Platonism to Christianity*, Cambridge University Press 2009, s. 60.

⁶⁷ Tamże, I. 40.

⁶⁸ Tamże, I. 37.

⁶⁹ Tamże, I. 77.

wyniesienie krzyża (φανερωμένον σταυρόν), procesja wokół kościoła (τὸν λιτανέσσουσαν τριγύρου τῆς ἐκκλησίας), poświęcenie wody (νὰ ποίσουσαν δρόσος), zanurzenie w niej kropidła (νὰ τὸν βουττήσουσαν) i pokropienie nieba (νὰ τὸν ραντίσουσαν κατὰ τὸν ἀέραν)⁷⁰. A co najistotniejsze, w przekonaniu Machierasa plagi miały przede wszystkim charakter napominający, a więc – patrząc z dalszej perspektywy – naprawczy, stanowiły bowiem konsekwencję grzechów Cypryjczyków i reakcji zagniewanego Boga na sprzeniewierzenia, jakich dopuścił się ten konkretny lud, a zatem je same można określić mianem cudów o charakterze zachęty do przemiany.

CUDA PONAD PODZIAŁAMI?

Na zakończenie, po zaprezentowaniu formy, w jakiej Machieras ukazuje zjawisko cudu, warto zastanowić się, czy przeprowadza on wyraźne rozgraniczenie pomiędzy niezwykłymi zjawiskami w rozumieniu Kościoła ortodoksyjnego a zjawiskami takiego rodzaju w rozumieniu Kościoła łacińskiego.

Vera Shevzov podkreśla, że chrześcijanie prawosławni postrzegali cuda jako „czynności lub wydarzenia, które objawiają lub wskazują obecność Boga”⁷¹. Badaczka, traktując to zagadnienie jako odnoszące się do fenomenu „o zróżnicowanym odcieniu” (*nuanced*), ściśle łączy je z doświadczeniem konkretnego człowieka oraz całych społeczności, a także znajduje powiązanie pomiędzy nimi a kwestią autorytetu⁷². Za punkt wyjścia uznaje cuda Jezusa Chrystusa, potwierdzające – zdaniem Shevzov – Jego tożsamość⁷³. Frank K. Flinn prezentuje zaś definicję cudów w ujęciu katolicyzmu w sposób następujący: „W najbardziej tradycyjnym znaczeniu cud stanowi nadprzyrodzoną interwencję przez Boga ze szczególnego religijnego powodu, akt, który przekracza prawa natury”⁷⁴.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ V. Shevzov, „Miracles”, w: *The Encyclopedia of Eastern Orthodox Christianity*, 2 Volume Set, J.A. McGuckin (red.), John Wiley & Sons 2010, s. 387.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ F.K. Flinn, *Encyclopedia of Catholicism*, Infobase Publishing 2006, s. 455.

Nie znajdujemy w *Kronice* ani odmiennej interpretacji zjawisk, które zaistniały za sprawą greckich czy łacińskich świętych, sformułowanej przez autora, ani radykalnego podziału na cuda przynależne tym dwóm domenom, ani wreszcie żadnej wzmianki, która by wartościowała owe zajścia i znaki, przyznając jednym wyższość nad drugimi. Jediną informację prezentującą stosunek Franków do działań miejscowych cudotwórców podaje Machieras, kiedy relacjonuje zazdrość, jaką odczuwali łacinnicy względem grekokatolików i względem spektakularnych metamorfoz dziejących się – w obecności ortodoksów – za sprawą ikon i fragmentów Krzyża, dlatego przypisywali im proveniencję magiczną (ἀπὸν τέχνες)⁷⁵, powtarzając: „To nie jest [zaden] cud Krzyża, ale magiczne sztuczki Greków”⁷⁶. Potwierdzają się tym samym słowa Willa Palmera, który porusza kwestię wzajemnego odrzucania cudów przez przedstawicieli obu obrządków⁷⁷. Z wyjątkiem informacji tego rodzaju nie napotykamy w *Kronice* na radykalny podział na cuda świętych obu Kościołów. Ważniejszy dla Cypryckczyka jest fakt pochodzenia praktyk taumaturgicznych od najistotniejszej dla całego chrześcijaństwa Relikwii.

PODSUMOWANIE

Powyższe przykłady, zaczerpnięte z *Kroniki*, ukazują bogactwo religijnego świata oraz dynamikę różnicowania się obrazu chrześcijaństwa na Cyprze. Rolę nie do przecenienia odegrała św. Helena, która uczyniła pierwszy krok na drodze ku rozwojowi i rozrostowi Kościoła na wyspie i budowaniu Mistycznego Ciała Chrystusa, dzięki podziałowi i proliferacji relikwii, wznoszeniu świątyń w miejscu obecności szczątków ludzkich

⁷⁵ Machieras, dz. cyt., I. 72: «Καὶ γιὰτὶ οἱ Λατῖνοι φθονοῦν τοὺς κρύβουον τὰ θαύματα τὰ γινίσκουνται ἀπὸν τὰ εἰκονίσματα καὶ ἀπὸν τὰ τίμια ξύλα εἰς τὰς ἐκκλησίας τῶν Ρωμαίων, ὅχι δι’ ἀπιστίαν, ἀμμὲ διὰ φθόνον· διὰ τοῦτον ἐλαλοῦσασιν, ὅτι ὁ σταυρὸς δὲν εἶνε τίμιον ξύλον, οἱ κλησιαστικοὶ λατῖνοι, ἀμμὲ τὰ θαύματα γινίσκουνται ἀπὸν τέχνες».

⁷⁶ Tamże, I. 67: «δὲν εἶνε θαῦμα τοῦ σταυροῦ, ἀμμὲ οἱ Ρωμαῖοι μὲ μαγεῖες πολομοῦν θαύματα· ἄλλοι ἐλαλοῦσαν «Ὁχι, ἀμμὲ τὰ θαύματα διὰ τοῦ σταυροῦ γινίσκουνται».

⁷⁷ W. Palmer, *Dissertations on Subjects Relating to the “Orthodox” Or “Eastern-Catholic” Communion*, Jos. Masters 1853, s. 143.

i naznaczonych przedmiotów, przyciągających pielgrzymów gotowych na przemierzanie znacznych połaci ziemi w celu zetknięcia się z *sacrum*, zwłaszcza że wieść o tym, co niespotykane, rozprzestrzeniała się niezwykle szybko. Czasem specjalnie wybrana osoba obwoziła relikwię po całym kraju, jak to się stało w przypadku mnicha Gabriela.

Machieras prezentuje złożoność problemu w odniesieniu do Cypru, podlegającego wpływom zarówno chrześcijan obrządku łacińskiego, którzy osiedlili się na wyspie za panowania frankońskiej dynastii Lusignanów (XII–XV w.), jak i chrześcijan obrządku greckiego pozostających na wyspie od IV w. Rywalizacja pomiędzy tymi dwoma odłamami i rozdźwięk w postrzeganiu nadzwyczajnych zdarzeń skutkowały zarzutami ortodoksów o uprawianie magii.

Cuda, zgodnie z cypryjskim dziełem, manifestują wolę Boga, jego naukę i miłosierdzie, uaktywniając i prowokując do działania. Przekazują wskazówki odnośnie do rozbudowy i rozwoju Kościoła, wytyczają zasady postępowania, zachęcają do postępu. Kluczowym wyznacznikiem celowości nadzwyczajnego zdarzenia jest wola. Widać to w poszczególnych znakach i ich językowej interpretacji w wykonaniu Machierasa – nawet Krzyż Chrystusa ukryty pośród konarów szarańczynu „zechciał się objawić” (ἐθέλησε νὰ φανερωθῆ), a więc został obdarzony indywidualnym pragnieniem.

Przede wszystkim, co pokazują karty *Kroniki*, cuda związane są z działaniami i dyspozycjami świętych – zawierają przesłanie mające na celu zachęcenie powołanej jednostki do wypełnienia misji, stanowią potwierdzenie niezwykłości jej życia, przypominają o jej zobowiązaniach względem woli Boga. Niejednokrotnie, jak w przypadku fenomenów pośmiertnych, sami święci objawiają swoją decyzję, np. przez wybór miejsca pochówku, jednak pozostaje ona zawsze pochodną woli Najwyższego.

Za nieodłączną podstawę „cudotwórczą” należy uznać relikwie pod postacią krzyży zawierających element Życiodajnego Krzyża lub Hostię, ukryte w kościołach specjalnie z ich powodu wzniesionych – wybór miejsca zależał od partykularnej historii relikwii. Podobnie rzecz miała się z obecnością szczątków ciała świętego. Oprócz budynków świątynnych istotną rolę odgrywały obiekty takie jak np. studnia z kojącą i regenerującą wodą.

Do innych rodzajów cudu można zaliczyć niespotykane, efektywne zjawiska w przyrodzie, takie jak światło, głos czy krzyż unoszący się

w powietrzu, widzenie senne oraz metamorfozy niemożliwe z racjonalnego punktu widzenia, takie jak zmiana wagi trumny, zlikwidowanie plagi czy wyleczenie. Zawsze jest to jednak efekt świadomej ingerencji Stwórcy, stanowiący asumpt dla jego uczestników i obserwatorów do zmiany postępowania.

Warto podkreślić jeszcze jedną jego cechę – nadprzyrodzone zrządzenia losu, takie jak plaga szarańczy czy utrata mowy przez królową Alicję, zsyłane są jako kara za uczynek niezgodny z prawem Bożym, rodzaj nadprzyrodzonego upomnienia. Jego konsekwencje mogą zostać zmasane po przebłaganiu i zadośćuczynieniu za grzech.

Rozważania Machierasa w pełni potwierdzają tkwiącą w chrześcijanach świadomość wyjątkowości współpracy istoty ludzkiej z wolą Boga i sferą *sacrum*.

Streszczenie. Artykuł ma na celu analizę zjawiska cudu na średniowiecznym Cyprze na podstawie *Opisu słodkiej wyspy Cypr zwanego „Kroniką”* autorstwa Leoncjusza Makhairasa. Pierwsza księga „Kroniki” zawiera legendę świętej Heleny poszukującej krzyża Jezusa Chrystusa i opisuje dynamiczne relacje między chrześcijanami greckimi i łacińskimi przed okresem Lusignanów (XII–XV w.).

Słowa kluczowe: cuda; Leoncjusz Machieras; średniowieczny Cypr; kronika.

Summary: *To idē to thaūma – miracle phenomenon in Book One of Leontios Makhairas’ Chronicle.* The article is aimed at analysis of the miracle phenomenon in medieval Cyprus on a basis of *Recital Concerning the Sweet Land of Cyprus entitled “Chronicle”* by Leontios Makhairas. The first book of *Chronicle* contains a legend of Saint Helene searching for the Cross of Jesus Christ and describes dynamic relations between Greek and Latin Christians before the Lusignan Period (12–15 c.).

Keywords: miracles; Leontios Makhairas; medieval Cyprus; Chronicle.